

## Jezus Chrystus – jedyny Pośrednik stworzenia i zbawienia

Nowy Testament wielokrotnie przypomina, że wszystko zostało stworzone w Chrystusie, przez Chrystusa i ze względu na Chrystusa, to znaczy, że Jezus z Nazaretu stanowi centrum stworzenia. Nie wystarczy powiedzieć, że Ojciec stworzył wszystko za pośrednictwem wiecznego Słowa, ale trzeba także stwierdzić, że stworzenie dokonało się za pośrednictwem Słowa wcielonego. To nauczanie, które w przeszłości znajdowało się na marginesie zainteresowań teologów, dzisiaj zyskuje na znaczeniu w poszukiwaniach teologicznych, zarówno biblijnych, jak i dogmatycznych.

Wyraźne odnowienie tych poszukiwań, które oczywiście mają bogatą historię, jest uzasadnione tym, że chodzi o jedną z centralnych prawd objawienia chrześcijańskiego. Powinno więc zostać ono pogłębione także z tej racji, że w naszych rodzimych wypowiedziach teologicznych jest ujmowane tylko ogólnikowo i raczej okazjynie<sup>1</sup>. Mając na uwadze ten fakt, w niniejszym opracowaniu zwrócimy najpierw uwagę na biblijne podstawy i perspektywy sygnalizowanego zagadnienia, by potem wskazać na jego konsekwencje teologiczne oraz potrzebę dalszego ich analizowania.

---

<sup>1</sup> Warto oczywiście mieć na względzie godne uwagi prace ks. C.S. Bartnika: *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987; *Historia ludzka i Chrystus. Szkice z chrześcijańskiej wizji dziejów*, Katowice 1987; *Teilhardyzm jako historia uniwersalna*, Lublin 2003.

## 1. Chrystus i stworzenie w świetle Biblii

Stosunkowo łatwo wyjaśnić, z czego wynika zainteresowanie pośrednictwem Jezusa Chrystusa w stworzeniu w ramach dzisiejszej teologii biblijnej<sup>2</sup>. Jest ono niewątpliwie odpowiedzią na postulat koniecznego sięgania do słowa Bożego, które – najogólniej mówiąc – powinno być podstawą wszelkich badań teologicznych, a także z pilnej potrzeby odzyskania obecnego w tradycji teologicznej nauczania, które przez dłuższy czas pozostawało zapomniane<sup>3</sup>. Jak zostało już powiedziane, jeszcze niedawno centralne „miejsce” w stworzeniu było przypisywane Słowu, a nie Jezusowi Chrystusowi, Słowu wcielonemu, jak jasno to zostało stwierdzone w Nowym Testamencie. Mówiono więc, że Ojciec dokonał dzieła stworzenia za pośrednictwem swojego Słowa, a nie za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.

Stwierdzając, że pośrednictwo w stworzeniu przypisuje się raczej Słowu wcielonemu niż Słowu, nie chodzi bynajmniej o rzecz drugorzędą. Jeśli bowiem Jezus Chrystus, Słowo wcielone, jest obecny i działa od stworzenia świata, to wówczas można zrozumieć jedność zbawczego zamysłu Boga. Tylko w tej perspektywie jawi się jako jasne i pewne, że od początku człowiek stworzony jest powołany do komunii z Bogiem przez Jezusa Chrystusa; tylko w ten sposób widać, że zamysł Boży nie jest związany z grzechem człowieka, ale z Jezusem z Nazaretu.

Nasza refleksja dotyczy zatem dwóch zagadnień, to znaczy roli Jezusa Chrystusa w stworzeniu i jedyności zbawczego zamysłu Boga. Nie chodzi w tym przypadku jedynie o przywołanie najbardziej znaczących tekstów stanowiących pewne punkty odniesienia tych zagadnień, ale także o pokazanie rozwoju wykładu biblijnego oraz o dostarczenie kryteriów pozwalających na zweryfikowanie, na ile to możliwe, spójności współczesnych interpretacji.

### Miejsce Chrystusa w stworzeniu

Nauczanie biblijne dotyczące centralnego miejsca Chrystusa w stworzeniu rozwija się według następującego schematu: rozpoczyna się w 1 Kor 8,6, przechodzi przez Ef 1,4.10, osiągając swoje najwyższe wyrażenie w Kol 1,15-18,

<sup>2</sup> Zagadnienie pośrednictwa Chrystusa wydaje się być jednym z pilniejszych zagadnień do podjęcia w ramach współczesnej teologii, biorąc pod uwagę współczesny kontekst religijny i kulturowy. Por. M. Serretti, *De Christo mediatore*, w: *Le mediazioni partecipate e l'unica mediazione di Cristo*, Roma 2004, 93-125. Przychodzi tutaj na myśl to, co powiedział św. Augustyn: „O tym Pośredniku należałoby dużo mówić, jak na to zasługuje, ale czy człowiek jest w stanie mówić tak, jak należy?” (*Enchiridion de fide, spe et charitate liber unus* 10, 34).

<sup>3</sup> Por. G.A. Maloney, *Chrystus kosmiczny. Od Pawła do Teilharda*, Warszawa 1986.

Hbr 1,3 i J 1,1-3. Na taki schemat w zasadzie zgodnie wskazują współczesne badania egzegetyczne<sup>4</sup>.

W wypowiedzi zawartej w Pierwszym Liście do Koryntian, który stanowi jakby preludeum wykładu na temat centralnego miejsca Jezusa Chrystusa, św. Paweł stwierdza, że dla chrześcijan „istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (8,6). Styl doksologiczny tego tekstu pozwala sądzić, że ma on genezę liturgiczną, a więc opiera się na doktrynie utrwalonej już w środowisku chrześcijańskim. Łatwo wynika potem z niego, że Chrystus jest Pośrednikiem – na pewno nie jakimś demiurgiem – dzięki któremu zostali stworzeni wszyscy ludzie i wszystkie rzeczy. Nie ma tutaj mowy o tym, co za pośrednictwem Chrystusa Bóg uczynił dla naszego zbawienia, ale zostaje podkreślona interwencja Boga w stworzeniu dokonana za pośrednictwem Chrystusa, jak potwierdzają to zresztą liczne nowotestamentowe teksty paralelne.

Temat ten został również zaakcentowany w Liście do Efezjan, w którym jest mowa o tym, że w Chrystusie wierzący „zostali wybrani przed założeniem świata” (1,4) i że w Nim Bóg postanowił „wszystko na nowo zjednoczyć” (1,10). Zostaje w ten sposób przywołana preegzystencja Chrystusa w stosunku do stworzenia, Jego interwencja w stworzeniu, tajemnicza preegzystencja w Chrystusie wszystkich wierzących, jak również ukierunkowanie od samego początku wszystkich rzeczy na Niego<sup>5</sup>.

Doktryna mówiąca o obecności i działaniu Jezusa Chrystusa w stworzeniu została najjaśniej sformułowana w Liście do Kolosan, a następnie w Liście do Hebrajczyków i w prologu do Ewangelii św. Jana.

Hymn z Listu do Kolosan dostarcza ważnych wyjaśnień odnośnie do relacji zachodzącej między Chrystusem i stworzeniem. Na czołowy wsuwają się dwie idee: Chrystus jest „Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (1,15) oraz „wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (1,16). Powszechnie przyjmuje się, że podmiotem tych określeń jest Jezus Chrystus. On jest Stwórcą i On jest archetypem, za pośrednictwem którego Ojciec stworzył wszystkie rzeczy. Przysługuje Mu zatem podwójny prymat: jest Pierworodnym wszystkich stworzeń, Głową kosmosu, oraz potężnym Pośrednikiem stworzenia<sup>6</sup>.

Jak można zinterpretować te stwierdzenia? Czy można je rozumieć w taki sposób, że Chrystus jest wiecznym Synem, który został przeznaczony, aby

<sup>4</sup> Rozmaite aspekty zagadnienia w: *Creazione e salvezza nella Bibbia. Atti dell'XI Convegno internazionale della Facoltà di teologia, Roma, 8-9 marzo 2007*, Roma 2009.

<sup>5</sup> Por. H. Schlier, *La lettera agli Efesini*, Brescia 1985, 64-67.

<sup>6</sup> Por. H.U. von Balthasar, *Teologia*, t. 2: *Prawda Boga*, Kraków 2004, 279-281.

wcielić się w czasie? Według egzegetów to pytanie wykracza poza perspektywę, w której sytuuje się List do Kolosan, który bez żadnego zróżnicowania odnosi się do wiecznego Syna i Syna wcielonego. Jean-Nöel Aletti w swoim komentarzu do Listu do Kolosan podkreśla: „Syn jest równocześnie tym, za pośrednictwem którego wszystko zostało stworzone, tym, który we wszystko wprowadził pokój przez krew swego krzyża i tym, który został wywyższony w chwale. Wiecznemu Synowi, który narodził się, umarł i zmartwychwstał, zostają więc nadane w tym miejscu tytuły obrazu, zasady i Pierworodnego wszelkiego stworzenia oraz tych, którzy powstają z martwych”<sup>7</sup>.

Nie zamierzamy powiedzieć, że ściślejsze określenie podmiotu, o którym jest mowa, nie byłoby możliwe, ale że sytuuje się ono na horyzoncie teologicznym, który wyłoni się dopiero później. W hymnie z Listu do Kolosan Jezusowi Chrystusowi zostaje przypisane w stosunku do stworzenia działanie analogiczne w stosunku do tego, które spełnia w dziele zbawienia. Jego pośredniczenie realizuje się w stosunku do całego stworzenia, a Jego prymat w stosunku do tego, co stworzone nie tyle należy do porządku czasowego, co raczej do porządku przyczynowego, odznaczającego się wyjątkowością i wzniosłością. Innymi słowy, Chrystus posiada prymat nie tylko z tej racji, że tajemniczo jest przed stworzeniem, ale także z tej racji, że potężnie i niezrównanie interweniuje w stworzeniu.

W prologu do Listu do Hebrajczyków uwaga została zwrócona na Chrystusa-Syna, który jest „odblaskiem chwały” Ojca i „odbiciem Jego istoty” (1,3). Nie chodzi tutaj po prostu o uosobienie mądrości lub słowa Bożego, jak w Starym Testamencie, ale o rzeczywistą i majestatyczną osobę, która interweniuje w określonym momencie ludzkich dziejów, mając do spełnienia całkowicie wyjątkowe dzieło<sup>8</sup>. On jest Pośrednikiem stworzenia: „przez Niego stworzył wszechświat” (1,2); On „podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi” (1,3). Na tym tle List do Hebrajczyków w centralnej części ukazuje Go jako Kapłana-Zbawiciela.

Najbardziej złożone jest nauczanie zawarte w prologu Ewangelii św. Jana na temat pośredniczenia Słowa (*Logos*) w stwórczym działaniu Boga. Od pierwszych wersów tego hymnu skierowanego do Słowa zostaje ukazana Jego boska i najbardziej wzniosła godność oraz Jego decydująca i bezpośrednia interwencja w stworzeniu. Oparta jest ona na odwołaniu się do pojęć, które nie budzą wątpliwości: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało” (1,1-3)<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J.-N. Aletti, *Lettera ai Colossesi*, Bologna 1994, 89.

<sup>8</sup> Por. P. Grelot, *Une lecture de l'épître aux Hébreux*, Paris 2003, 15-18.

<sup>9</sup> Por. M.-E. Boismard, *Le prologue de Saint Jean*, Paris 1953.

Odnosnie jednak do działania Słowa w stworzeniu, które nas tutaj interesuje, wyłaniają się dwa pytania. Przede wszystkim: do kogo skierowany jest ten hymn? Zgodnie z tekstami poprzednimi hymn zwraca się do Słowa wcielonego, „Słowa, które stało się ciałem” (1, 14). Jest to zrozumiałe, jeśli analizuje się dalszy ciąg hymnu, który stanowi jedną całość z trzema pierwszymi wersami. Jest on skierowany do Słowa, które stało się „ciałem”, to znaczy stało się człowiekiem, takim jak my, przyjmując naszą ograniczoność i słabość. Hymn jest więc skierowany do Jezusa Chrystusa, który jest tożsamy z wiecznym Słowem.

Na drugim miejscu należy zapytać się: jak konkretyzuje się działanie Słowa w stworzeniu? Wychodząc z tekstu jest jasne, że uczestniczy Ono w nim razem z Ojcem, ponieważ „wszystko przez Nie się stało”. Sposób tej interwencji nie został jednak wyjaśniony. Nie zostało powiedziane, że Słowo wcieloné jest „wzorem” stworzenia ani nawet, że jest „celem”, do którego zostałyby skierowane wszystkie stworzenia. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba odwołać się do przywołanych wcześniej tekstów biblijnych i szukać odpowiedzi w łączności z nimi. Można wówczas powiedzieć, że w hymnie-prologu Ewangelii św. Jana Chrystus stanowi początek stworzenia, On jest Słowem, za pośrednictwem którego Ojciec powołał do istnienia wszystkie rzeczy.

### **Jedyny plan zbawczy Boga**

Drugim elementem naszej refleksji jest jedność i jedyność zbawczego planu Boga względem ludzkości. Bóg nie przygotował jakiegoś pierwszego planu zbawienia, a potem – w wyniku grzechu człowieka – nie wprowadził jakiegoś drugiego, alternatywnego w stosunku do pierwszego. Chrystus nie pojawia się w następstwie grzechu człowieka, ale stanowi centrum jedynego planu Bożego, który rozciąga się od stworzenia po śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a w końcu aż po Jego paruzję. Z drugiej strony ten sposób przedstawiania zagadnienia, które odpowiada obecnej wrażliwości, nie jest wprost uwzględniany w Nowym Testamencie. Jest, owszem, obecny, ale należy go dopiero odtworzyć, łącząc ze sobą różne elementy.

Na ogół mówi się o jedynym planie zbawczym Boga, który – będąc ukryty od wieków – został objawiony i w pełni urzeczywistniony przez Jezusa Chrystusa i dokonało się to także pośród pogan, co jest rzeczą niezwykłą. Wyraźnie rozpoczyna się on wraz ze stworzeniem świata, rozciągając się aż do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i paruzji, nawet jeśli w Piśmie świętym nie zostało to wprost stwierdzone. Chcąc więc uchwycić wszystkie rysy tego misteryjnego zamysłu, trzeba przywołać i zintegrować liczne stwierdzenia, przede wszystkim zaczerpnięte ze św. Pawła, które odnoszą się do tego zagadnienia. Niektóre podstawowe teksty zostały już wyżej przypomniane, ale nie będzie nieużyteczne przywołanie także innych wypowiedzi.

Pierwszym zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę, jest tajemnica zbawcza Boga, która – będąc w Nim „ukryta” – została objawiona w Jezusie Chrystusie. Chodzi o plan podjęty przez Boga „przed założeniem świata”, który urzeczywistnił się w Chrystusie, gdy „nadeszła pełnia czasu” (Ga 4,4). Ten tajemniczy plan jest nazywany także „ekonomią Bożą” (Ef 1,10; 3,9; 1 Tm 1,4). Pojawia się tutaj także zagadnienie stworzenia i człowieka jako nowego stworzenia. Stworzenie zostaje niejako rozwinięte i staje w obliczu dopełnienia przez pojawienie się „nowych stworzeń” za sprawą dzieła zbawczego Chrystusa<sup>10</sup>. Szczególnie chrześcijanie mają być „jakby pierwocinami stworzeń Bożych” (por. Jk 1,18). To ważne zagadnienie ściśle łączy się z ukazaniem się Zmartwychwstałego jako Pierworodnego nowej ludzkości (1 Kor 15,20.23) oraz z nawiązaniem przez Niego łączności z „pierwszym Adamem” (por. Rz 5,15; 1 Kor 15,45). Zostajemy, w końcu, odesłani do zagadnienia wiecznego „przeznaczenia” wszystkich ludzi w Jezusie Chrystusie (por. Rz 8,29; Ef 1,11), do „łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami” (2 Tm 1,9) i do ostatecznej „rekapitulacji” w Nim wszystkich rzeczy (por. Ef 1,10; 1 Kor 15,28).

Jedyność zbawczego planu Boga jest niewątpliwie prawdą bardzo ważną. Wyjaśnia ona przejrzyście, że stworzenie i dzieje ludzkie są chciane i prowadzone przez Ojca z niewymowną miłością, a dzieje się to od zawsze za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Jego Syna. Decydującym czynnikiem w planie Bożym jest pośredniczenie Chrystusa. Grzech człowieka, który również zachowuje duże znaczenie, jest natomiast czynnikiem podporządkowanym, a w każdym razie nie determinuje dziejów zbawienia w Chrystusie. W każdym jednak razie, także sytuacja grzechu – zarówno pierworodnego, jak i osobistego człowieka – domaga się głębokiej interpretacji chrystocentrycznej. Krótko mówiąc, dla Nowego Testamentu jedność stworzenia i zbawienia w Chrystusie jest ideą podstawową. Wszystko zostało stworzone i odkupione w Chrystusie; co więcej, w Nim cała rzeczywistość zmierza do osiągnięcia swojego rzeczywistego celu. Wszystko urzeczywistnia się według jedyne go planu, który Ojciec podjął w wieczności i który – niezależnie do grzechu – osiąga swój szczyt i znajduje swój sens w Chrystusie.

## 2. Perspektywy teologiczne

W Nowym Testamencie centralne miejsce Jezusa Chrystusa w stworzeniu jest faktem jednoznacznie potwierdzonym. Chodzi o doktrynę o dużym znaczeniu, która stale domaga się systematycznego pogłębienia. Zagadnienie to, w większym bądź mniejszym stopniu, jest już podejmowane w refleksji teologicznej, ale do-

<sup>10</sup> Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył...*, Kraków 2006, 76-78.

maga się dalszych dociekań, w związku z tym, że otwiera ono wiele znaczących i prowokujących perspektyw<sup>11</sup>. Na niektóre z nich zwracamy tutaj uwagę.

### **Prymat Jezusa Chrystusa w stworzeniu**

Na ogół uznaje się w dzisiejszej refleksji teologicznej, że prymat w stworzeniu powinien zostać przyznany Jezusowi Chrystusowi już nie tylko jako Słowu, ale także jako człowiekowi. Stwierdza się ponadto, że ten prymat nie należy tylko do porządku chronologicznego, ale jest pierwszeństwem w stosunku do wszystkich rzeczy stworzonych, wynikającym z faktu, że człowieczeństwo Jezusa, jako przyjęte przez Słowo, jest „pierwotne w stosunku do każdego stworzenia”.

Dokonuje się dzisiaj ważnych sprecyzowań dotyczących trojkiej przyczynowości Chrystusa w stosunku do stworzenia, za pośrednictwem której opisuje się Jego prymat. Na pierwszym miejscu Chrystus jest widziany jako przyczyna sprawcza całej rzeczywistości stworzonej. Podstawa tej Jego roli jest widziana w odniesieniu do planu zbawczego wiecznie określonego przez Boga Ojca – planu, który przewiduje, że wszystko zostaje powołane do istnienia przez odniesienie do *Verbum incarnatum*, to znaczy do Słowa, które jeszcze nie wcieliło się, ale już jest otwarte na przyjęcie konkretnej natury ludzkiej.

Na razie nie wydaje się jednak możliwe lepsze wyjaśnienie charakteru tej obecności Chrystusa-człowieka na początku stworzenia, ponieważ przyczyna sprawcza koniecznie domaga się pierwszeństwa chronologicznego, którego nie ma w tym przypadku. Nie wydaje się możliwe zajmowanie się wcieleniem przy pominięciu kwestii czasu, ponieważ teologia może uchwycić wydarzenia zbawcze tylko w ich historycznym spełnieniu się. Oznacza to, że nasze kategorie myślowe, konieczne do wyrażenia zbawczego charakteru wydarzeń, nie są metahistoryczne. Z tej racji nie jesteśmy w stanie podjąć refleksji nad tymi wydarzeniami, patrząc na nie z punktu widzenia wieczności, który jest punktem widzenia właściwym dla Boga.

Na drugim miejscu prymat Chrystusa w stworzeniu urzeczywistnia się także na poziomie przyczynowości wzorczej i celowej. Wyjaśnienia teologiczne tego zagadnienia jawią się jako zadowalające. Okazuje się więc relatywnie łatwiejsze pojąć, w jaki sposób od wieczności w myśli Stwórcy jest obecny plan, przewidujący nie tylko wcielenie, ale także ukierunkowanie człowieka i kosmosu na Chrystusa. Należy ponadto powiedzieć, że uznanie wzorczej i celowej roli Chrystusa wydaje się dawać dobre podstawy Jego centralnemu miejscu w stworzeniu, nawet bez odwoływania się do przyczyny sprawczej.

<sup>11</sup> Por. I. Biffi, *In dialogo sul cristocentrismo. Lettura dei saggi di Giacomo Biffi*, Milano 2009.



W zarysowanej tutaj perspektywie człowieczeństwo Chrystusa – w Jego przedziwnym stanie osiągniętym w zmartwychwstaniu – przedstawia się jako „miejsce”, w którym urzeczywistnia się najwyższa bliskość między stworzeniem i Bogiem i gdzie dokonuje się najpełniejsza komunikacja między tym, co boskie i tym, co ludzkie. Z tej racji człowieczeństwo Zmartwychwstałego stanowi najdoskonalszy „wzór” tego, co – na sposób uczestniczenia i w sposób zróżnicowany – dokonuje się w człowieku i w kosmosie. Człowieczeństwo Chrystusa jest jednak także ostatecznym celem, do którego wszystko jest skierowane. Człowieczeństwo Chrystusa uwielbione w zmartwychwstaniu staje się także meta, do której tajemniczo zmierzają dzieje rodzaju ludzkiego i kosmosu. Dzisiaj także to powszechna rola Chrystusa zyskuje nowe wymiary w świetle odkryć naukowych w dziedzinie początków kosmosu i istot ożywionych.

Przyczynowość, którą Chrystus spełnia począwszy od stworzenia, ujawnia tajemnicze aspekty, ale mimo to jawi się ona wierzącemu jako rzeczywistość fascynująca oraz budząca radość i nadzieję, gdyż pozwala mu (zwłaszcza jako przyczynowość wzorcza i celowa) dostrzec wielkość zbawczego zamysłu Boga. W tej perspektywie człowieczeństwo Chrystusa staje się kluczem do zrozumienia tajemnicy człowieka i kosmosu.

### **Chrystocentryzm**

W świetle zaprezentowanych refleksji jawi się jako oczywiste, że Jezus Chrystus jest „szczytem” i centrum zbawczego zamysłu Boga. Jest nim, ponieważ Ojciec stworzył w Nim każdą rzecz, ale także z tej racji, że w Nim Ojciec objawia siebie samego oraz dokonuje dzieła zbawienia. Chrystus jest zatem Objawicielem Ojca oraz Pośrednikiem stworzenia, zbawienia i uświęcenia. Wyłania się więc radykalnie chrystocentryczna wizja zbawienia, która jednak – nie należy o tym zapominać – zakłada horyzont trynitarny, a w sposób najbardziej szczególnie odsyła do Ojca, „źródła i zasady całej Boskości”<sup>12</sup>. W tych ramach grzech odgrywa zawsze bardzo ważną rolę, chociaż oczywiście drugorzędną – rolę centralną zajmuje Chrystus, ponieważ zbawczy plan Boga jest pomyślany i zrealizowany w Chrystusie przed stworzeniem i przed grzechem człowieka.

Chrystus jest ponadto Słowem „wcielonym”, Synem, który stał się człowiekiem we wszystkim podobnym do nas. Domaga się to szybkiego sprecyzowania, że stworzenie, objawienie i zbawienie są „pośredniczone” przez Chrystusa – przez człowieka Jezusa w Jego konkretności. Wraz z Tomaszem z Akwinu musimy

<sup>12</sup> VI Synod w Toledo (638 r.), *De Trinitate et de Filio Dei Redemptore incarnato*: DH 490: „Paterem ingenitum (...) fontem et originem totius divinitatis”; XVI Synod w Toledo (693 r.), *De Trinitate divina*: DH 568: „Paterem, qui est totius fons et origo divinitatis”.



powiedzieć, że święte człowieczeństwo Chrystusa jest *instrumentum coniunctum* Słowa<sup>13</sup>, to znaczy przez nie urzeczywistnia się zbawczy zamysł Ojca. Odwołując się do języka bardziej personalistycznego, Joseph Ratzinger tak wyjaśniał soteriologiczne znaczenie człowieczeństwa Chrystusa: „Człowieczeństwo Chrystusa ukazuje się całkowicie realnie jako miejsce Bożego działania, ciało Chrystusa jest niejako otwartą przestrzenią, w której Bóg i człowiek spotykają się ze sobą. Także jednak całe zbawienie jest rzeczywiście związane z jednością z tym ciałem; nie ma bezpośredniego łączenia się człowieka z Bogiem, każda łączność z Duchem Boga przechodzi przez zjednoczenie z ciałem Jego Syna”<sup>14</sup>.

Szczytem zamysłu Ojca jest więc, owszem, śmierć na krzyżu, którą Chrystus podjął „dla nas” w akcie miłującego posłuszeństwa Ojcu, ale łącznie z Jego chwalebny i zwycięskim zmartwychwstaniem i wywyższeniem. Co więcej, tajemnica paschalna nie może być oddzielona od tajemnicy wcielenia i od tajemnicy ziemskiego życia Jezusa. Plan zbawczy ma zatem swoje ukoronowanie w całym życiu Chrystusa, które przechodzi od uniżenia wcielenia aż do wywyższenia w chwale. Z tej racji pozostaje ciągle ważna z teologicznego punktu widzenia refleksja nad tajemnicami życia Jezusa<sup>15</sup>.

Jezus Chrystus jest więc jedynym Pośrednikiem zbawienia i jest nim z najbardziej szczególnej racji – jest nim, ponieważ wieczne Słowo jest doskonałym „obrazem” Ojca i ponieważ – właśnie dlatego, że jest obrazem – wciela się, przyjmując człowieczeństwo, którego celem jest objawienie tajemnicy Słowa, a więc i tajemnicy Ojca. W Jezusie urzeczywistnia się więc podwójne pośredniczenie na rzecz człowieka: jako „wieczne Słowo”, jako doskonałe wypowiedzenie myśli Ojca, objawia Go nam, a jako „Słowo wcielone” – przez swoje „ciało” – pozwala dostrzec tajemnicę swojej tożsamości Syna Bożego. Dlatego było odpowiednie, aby wcieliło się Słowo, a nie Ojciec czy Duch Święty.

### **Chrystologiczna powszechność zbawienia**

Trzeba jednak dodać, że jeśli zbawienie przyniesione przez Chrystusa rozciąga się od stworzenia do paruzji, to oznacza to, że nikt nie jest z niego wykluczony. Dlatego Jezus z Nazaretu jest Zbawicielem uniwersalnym; wszyscy ludzie rzeczywiście otrzymują zbawienie „w Jego imię” (Dz 4,12), także niechrześcijanie, którzy wierzą w Boga i starają się postępować, odpowiadając na głos swojego sumienia. Prowadzi to do stwierdzenia, że łaska Boża jest dawana każdemu

<sup>13</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III q. 19 a. 1.

<sup>14</sup> J. Ratzinger, *Pośrednik*, w: tenże, *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, Lublin 2015, 829 (*Opera omnia*, t. VI/2).

<sup>15</sup> Por. T. Dola, *Teologia misteriów życia Jezusa*, Opole 2002.

człowiekowi za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, nawet jeśli sposobów tego dawania nie jesteśmy w stanie określić w sposób pewny.

Na mocy pośredniczenia Chrystusa zatem, od zawsze każdy człowiek – niezależnie, czy o tym wie, czy też nie wie – ma na celu osiągnięcie komunii z Bogiem i jest prowadzony przez Jego łaskę, którą może przyjąć lub odrzucić. Dlatego zbawienie Chrystusowe nie działa tylko w teraźniejszości, ale także sięga w przeszłość, czyli posiada niejako „zwrotną” skuteczność. Taka jest kondycja, w której żyje każdy człowiek i która – za Karlem Rahnerem – jest nazywana „egzystencjałem nadprzyrodzonym”<sup>16</sup>. Chodzi w tym przypadku o napięcie chry-stologiczne, czyli o skuteczne zwrócenie się do Chrystusa, które – na mocy daru Bożego – przenika całą ludzką egzystencję.

Jeśli tak się dzieje, jest także zrozumiałe, w jaki sposób każdy człowiek może zrozumieć coś z zagadki swego ludzkiego istnienia tylko wychodząc od Chrystusa, to znaczy jeśli jest w stanie uchwycić jakiś rys ziemskiego życia Jezusa z Nazaretu, czyli Jego uniżenie, Jego misję, Jego śmierć i Jego wywyższenie, odtwarzając w swoim życiu Jego życie i Jego tajemnice będące źródłem zbawienia. W ten sposób konkretnie się widzi, w jakim znaczeniu Chrystus jest wzorem i celem ludzkiego życia.

### **Poszerzony horyzont teologiczny**

Na uwagę zasługują jeszcze inne zagadnienia, które wymagałyby szerszego podjęcia i uzasadnienia. W tym miejscu nawiążemy do nich tylko ogólnie.

Odnowiona wizja centralnej roli Słowa wcielonego w stworzeniu i w odkupieniu zakłada potrzebę „przystosowania” potocznej teologii do rozumienia tej roli i jej konsekwencji. Chodzi przede wszystkim o lepsze uwypuklenie doktryny trynitarnej, starając się lepiej wyjaśnić, dlaczego tylko Syn, będący obrazem Ojca, mógł się wcielić<sup>17</sup>. Chodzi ponadto o wyjaśnienie sensu (celu) wcielenia, a także sensu zbawienia przez miłujące i radykalne posłuszeństwo okazane przez Jezusa Ojcu. Należy również pogłębić refleksję nad przeznaczeniem człowieka, kładąc akcent bardziej na uświęcenie i na komunie z Bogiem niż na jednostronnie pojmowane odpuszczenie grzechu, będące aspektem podporządkowanym zbawienia. Będzie, w końcu, użyteczne pokazanie także powiązań między centralnym miejscem Chrystusa w stworzeniu i Jego rolę Zbawiciela powszechnego, a zarazem wskazanie na jej odniesienia do doktryny grzechu pierwotnego, do ewolucyjnej koncepcji świata i do eschatologii.

<sup>16</sup> Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 104-105.

<sup>17</sup> Por. M. Bordoni, *I fondamenti trinitari della singolarità e universalità di Gesù Cristo*, w: *L'attuale controversia sull'universalità di Gesù Cristo*, Roma 2002, 67-119.

Na końcu pozostaje jeszcze przywołać serię zagadnień, które również łączą się z chrystocentryczną koncepcją rzeczywistości i zbawienia. Chodzi o odniesienie tej wizji, która wypływa z wiary, do wizji, które rodzą się z prób racjonalnego wyjaśnienia kosmosu i człowieka oraz jego przeznaczenia. Jaka relacja zachodzi między perspektywą antropologii teologicznej a perspektywą podobnych interpretacji proponowanych przez filozofię i nauki przyrodnicze? Zasadnicze wyjaśnienia dostarczane przez wiarę, które są przekazywane wierzącemu jako absolutnie prawdziwe, powinny być uważane za wyłączne czy też za komplementarne w stosunku do tych, które są proponowane przez wiedzę osiągniętą przez człowieka? Ogólnie mówiąc, trzeba zawsze pytać się, jaka relacja zachodzi między wiarą i rozumem, dokonując odniesienia tego zagadnienia także do chrystologii. W tym miejscu nie można odpowiedzieć na te pytania, ale trzeba przynajmniej mieć na uwadze, że są to zagadnienia ważne i pilne z teologicznego punktu widzenia, ponieważ na potrzebę ich podjęcia wskazuje aktualna refleksja nad tajemnicą Jezusa Chrystusa.

Zakończmy, odwołując się do tekstu z konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, który syntetycznie ukazuje miejsce i rolę Chrystusa w stworzeniu i jedynność planu zbawczego, wskazując zarazem na centralne miejsce tej doktryny w Biblii i w tradycji kościelnej: „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i niezgłębionego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do udziału w życiu Bożym; nie opuścił też ich po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, który «jest obrazem Boga niewidzialnego i Pierworodnym wobec każdego stworzenia»” (nr 2).

## Bibliografia

- Aletti J.-N., *Lettera ai Colossesi*, Bologna 1994.
- Biffi I., *In dialogo sul cristocentrismo. Lettura dei saggi di Giacomo Biffi*, Milano 2009.
- Balthasar H.U. von, *Teologika*, t. 2: *Prawda Boga*, Kraków 2004.
- Bartnik C.S., *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987.
- Bartnik C.S., *Historia ludzka i Chrystus. Szkice z chrześcijańskiej wizji dziejów*, Katowice 1987.
- Bartnik C.S., *Teilhardyzm jako historia uniwersalna*, Lublin 2003.
- Boismard M.-E., *Le prologue de Saint Jean*, Paris 1953.
- Bordoni M., *I fondamenti trinitari della singolarità e universalità di Gesù Cristo*, w: *L'attuale controversia sull'universalità di Gesù Cristo*, Roma 2002, 67-119.

- Creazione e salvezza nella Bibbia. Atti dell'XI Convegno internazionale della Facoltà di teologia, Roma, 8-9 marzo 2007*, Roma 2009.
- Dola T., *Teologia misteriów życia Jezusa*, Opole 2002.
- Grelot P., *Une lecture de l'épître aux Hébreux*, Paris 2003.
- Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.
- Maloney G.A., *Chrystus kosmiczny. Od Pawła do Teilharda*, Warszawa 1986.
- Ratzinger J., *Na początku Bóg stworzył...*, Kraków 2006.
- Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, Lublin 2015 (*Opera omnia*, t. VI/2).
- Schlier H., *La lettera agli Efesini*, Brescia 1985.
- Serretti M., *De Christo mediatore*, w: *Le mediazioni partecipate e l'unica mediazione di Cristo*, Roma 2004, 93-125.
- Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*.

### Summary

#### JESUS CHRIST – THE ONLY INTERMEDIARY OF THE CREATION AND SALVATION

The New Testament clearly highlights that everything was created in Christ, through Christ and for the sake of Christ, which means that Jesus of Nazareth constitutes the centre of creation. God the Father has created everything through the preexistent divine Logos, but it has to be stressed that the creation has been accomplished through the Word that was made flesh. It is emphasised by modern Christology which develops both in the biblical and the dogmatic aspects. The latter requires a more profound analysis since it receives a rather brief and passing mention in our domestic theological statements. In this study we point out the biblical grounds and perspectives concerning the issue in question in order to show its theological consequences, especially in reference to soteriology. We also emphasise that the renewed vision of the central role of the incarnated Word in the creation and the salvation presupposes the need for the “adaptation” of the common theology to the recognition of the universal primacy of Jesus Christ.

**Key words:** Jesus Christ, Intermediary, creation, Incarnation, salvation, universality of salvation, intermeditation.